



SKAŁA



VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

1 MAJA 2016

17(308)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

3 MAJA – kult Najświętszej Maryi Panny

OTO SŁOWO PANA:

*„Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać.”
(J 14, 23).*

Święty Jakub w swoim nauczaniu pisał, że wiara bez czynków jest martwa sama w sobie. (Por Jk 2, 14 – 26). Wzorował się na Słowie wypowiedzianym przez Jezusa, które dziś słyszymy w Ewangelii. Zachowywanie nauki Zbawiciela jest więc konsekwencją wiary i z niej wynika. Życie zgodne z Bożym planem jest okazją do otwartości i współpracy z Bogiem w konkretnych sytuacjach codzienności. Co więcej... Bóg pragnie wypełniać ludzkie serca swoją obecnością: „przyjdziemy do niego i będziemy w nim przebywać.”

Jezus ponadto zapowiada przyście i działanie Ducha Świętego, Poczyciela... „On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.” (J 14, 26). To już niebawem przeżyjemy oczekiwaną Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Jak mówią kandydaci podczas przyjmowania sakramentu bierzmowania: „Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do

mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad.” (z liturgii sakramentu bierzmowania). Otrzymaliśmy Jego moc i łaskę w sakramencie chrztu i bierzmowania, otrzymujemy Go w dniu Pięćdziesiąticy, zawsze nieustannie mamy być otwarci na Jego natchnienia i działanie.

Jezus uświadamia swoim uczniom jeszcze jeden wielki dar. Jest nim pokój wewnętrzny w ludzkim sercu i duszy. „Pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję.” (J 14, 27). „Pokój Pański niech zawsze będzie z Wami.” (z liturgii Mszy świętej). Dzisiejszy człowiek jest zabiegany, zatroskany, często zaniepokojony, czasem skłócony z bliźnimi, zdenerwowany. Potrzeba każdemu z nas pokoju serca, uciszenia emocji, pozbycia się stresów i nadmiernego zdenerwowania. Potrzeba, abyśmy potrafili i chcieli otworzyć się na dar Chrystusowego pokoju i łaski. Jak to czynić? Powrócić i na nowo odkryć Jezusa w codziennej modlitwie, w Eucharystii, Jemu powierzać siebie i różne codzienne problemy i doświadczenia, Jego również zapraszać w swoje konkretne przeżycia. Jesteśmy powołani przez Jezusa do nieustannej współpracy z Jego łaską i do budowania swojej codzienności na solidnym fundamencie wiary, Bożej obecności i miłości.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

1 maja 2016 - VI niedziela wielkanocna

(J 14,23-29)

2 maja 2016 - poniedziałek

(J 15,26-16,4a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam posłałem od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie złamali w wierze. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem.

3 maja 2016 - wtorek

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, Patronki Polski

(J 19,25-27)

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

4 maja 2016 - środa

Wspomnienie świętego Floriana

(J 16,12-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

5 maja 2016 - czwartek

(J 16,16-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Co to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca? Powiedzieli więc: Co znaczy

ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi. Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość.

6 maja 2016 - piątek

Święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba

(J 14,6-14)

Jezus powiedział do Tomasza: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

7 maja 2016 - sobota

(J 16,23b-28)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca.

BOGARODZICA Z BOJOWISK

Jan Paweł II jako dewizę wybrał „Totus Tuus”, fragment z modlitwy św. Ludwika de Montfort. Za jego pontyfikatu Maryja była stale obecna w świadomości wiernych. Dla Polaków postać Matki Bożej jest szczególnie bliska, co możemy wykazać śledząc teksty literackie z Nią związane.

Pierwszym drukowanym tekstem poetyckim jest tekst Bogurodzicy pochodzący z 1506 r. Sam utwór jest naturalnie dużo starszy, najwcześniejszy znany rękopis naukowcy datują na rok 1407. W melodii można znaleźć motywy znane w średniowieczu - pierwsze siedem nut pokrywa się z melodią, której najstarszy zapis nutowy pochodzi z XII wieku. Poza tym wydaje się, iż zarówno melodia jak i tekst są oryginalne, tzn. nie znaleziono muzycznego lub literackiego pierwowzoru.

Bogurodzica jest utworem, który łączy w sobie tematykę religijną i patriotyczną, a była śpiewana przez rycerstwo przed bitwą. Połączenie tych nurtów jest charakterystyczne dla Polski. „Pieśń konfederatów barskich” z dramatu „Książd Marek” pióra Juliusza Słowackiego jest XIX wiecznym przykładem tej tradycji. Ponownie w tekście znajdujemy odwołanie do Matki Bożej:

„Nigdy z królami nie będziem w alian-
sach,

*Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi!”*

Sądzę, że dobrym przykładem szczególnego miejsca Maryi na literackim i kulturowym krajobrazie Polski jest scena I z „Dziadów”. Jeden z bohaterów śpiewa:

„Mówcie, jeśli wola czyja, Jezus Ma-
ryja.

*Nim uwierzę, że nam sprzyja Jezus
Maryja:*

*Niech wprzód łotrów powybija Jezus
Maryja.”*

Na co, jak pamiętamy, ostro reaguje Konrad:

„*Śluchaj, ty! - tych mnie imion przy
kielichach wara.*

*Dawno nie wiem, gdzie moja podziata
się wiara,*

*Nie mieszam się do wszystkich świętych
z litaniji.*

*Lecz nie dozwolę bluźnić imienia Ma-
ryi.”*

Dalej następuje anegdota Kaprała, w której z masakry żołnierzy francuskich w karczmie (zostają zamordowani we śnie) przeżywa tylko Polak występujący wcześniej w obronie Matki Bożej...

Naturalnie, Polacy nie mają monopolu na kult maryjny. Jeden z najpiękniejszych hymnów ku czci Bogurodzicy – Agni Parthene – został skomponowany przez prawosławnego mnicha, Nektariusza z Eginy. Według tradycji utwór ten mnich poznał w trakcie widzenia mistycznego, w którym sama Matka Boża kazała mu zapisać hymn śpiewany przez chór aniołów. Czysta Dziewica jest, w porównaniu do utworów polskich, „tylko” hymnem pochwalnym. Nikt nie śpiewa go na wojnie. Nikt nie prosi Maryi o pomoc w prowadzeniu skutecznego ognia z broni palnej, jak czyni to Gajcy w „Modlitwie żołnierskiej”:

„*Bogurodzico łagodna,
Boże liryczny i wolny,
wysłuchaj naszej nowenny
z dna
wojny. (...)*

*Różowe dni
z płonących trocin-
natchnij skutecznym lotem
pocisk*

*Niechaj broń w gorących wargach
krzywdę przekazuje naszą
i wartkim szeptem zagra
na twardych ścianach maszyn.*

*Bogurodzico z bojowisk,
Ojczy z zwycięskich żołnierzy,*

*broń nas, chroń,
niech odpowie wrogowi
mężnie
grunwaldzka broń. (...)*

Drugi obok Gajcego, najbardziej znany poeta czasów II wojny światowej, Krzysztof Kamil Baczyński, poświęcił Matce Bożej przejmujący wiersz „Modlitwa do Bogurodzicy”:

„*Któraś wiodła jak bór pomruków
ducha ziemi tej skutego w zbroi szereg,
prowadź nocne drogi jego wnuków,
byśmy milcząc umieli umierać.
Któraś była muzyki deszczem,
a przejrzysta jak świt i płomień,
daj nam usta jak obłoki niebieskie,
które czyste - pod toczącym się gromem.
Która ziemi się uczyłaś przy Bogu,
w której ziemia jak niebo się stała,
daj nam z ognia twego pas i ostrog,
ale włóż je na człowiecze ciała.
Któraś serce jak morze rozdarła
w synu ziemi i synu nieba,
o, naucz matki nasze,
jak cierpieć trzeba.
Która jesteś jak nad czarnym lasem
blask - pogody słonecznej kościół,
nagnij pochmurną broń naszą,
gdy zaczniemy walczyć miłością.”*

Znamienne, że najbardziej znana w Polsce ikona Maryi jest poczerwiała od ognia, pocięta szablą. Doświadczona wojną. Wizerunek Matki Bożej towarzyszył najpierw rycerzom, umieszczony na centralnej części pancerza (obojczyku), który później przekształcił się w znane do dzisiaj ryngrafy. Z Matką Bożą na piersi występowali konfederaci barscy, a z czasów nam bliższych – między innymi żołnierze NZS.

JANUSZ MATKOWSKI

http://www.onr.czyz.org/modules/coppermine/albums/userpics/ryngraf_nsz~0.jpg



PONOWNE ZAWIERZENIE POLSKI MATCE BOŻEJ

W DNIU 3 MAJA 2016 R. PRZYPADA UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI. TEGO DNIA NA JASNEJ GÓRZE ZOSTANIE DOKONANE PONOWNE ZAWIERZENIE POLSKI MATCE BOŻEJ W JEDNOŚCI Z KOŚCIOŁEM W POLSCE I NA EMIGRACJI. W UROCZYSTOŚCI WEZMĄ UDZIAŁ WŁADZE PAŃSTWOWE, EPISKOPAT, DUCHOWIEŃSTWO I WIERNI W ZNACZNEJ LICZBIE.



Oddania Maryi Królowej Polski w wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkich dzieci Bożych ochrzczonego Narodu i wszystkiego, co Polskę stanowi, dokona Episkopat Polski. Akt zawierzenia Matce Bożej zostanie odczytany na Jasnej Górze w czasie uroczystej Mszy św. o godz. 11.00, której będzie przewodniczył i homilię wygłosi przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański, abp Stanisław Gądecki. W tekście Aktu zawierzenia pojawią się m. in. następujące słowa: „Oddając się dzisiaj Tobie, Bogurodzico i nasza Matko, jesteśmy pewni, że w ten sposób jak najlepiej zabezpieczymy całą naszą chrześcijańską, osobistą i narodową przyszłość”.

Same uroczystości zainaugurowane zostaną już 1 maja Mszą św. o godz. 17.00, której będzie przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Z kolei w dniu 2 maja o godz. 18.30 planowana jest m.in. Procesja Maryjna po Wałach jasnogórskich. Natomiast w dniu 3 maja, oprócz uroczystej Mszy Św. o godz. 11.00, odbędzie się również m.in. o godz. 10.00 - Modlitwa dziękczynna: „Maryja w dziejach Narodu Polskiego”, o godz. 14.00 - Droga Krzyżowa, zaś o godz. 18.30 - Procesja Eucharystyczna po Wałach jasnogórskich. Dokładny program trzy-

dniowych uroczystości jest dostępny na stronie internetowej: www.jasnagora.com.

Tegoroczny Akt zawierzenia wpisuje się w obchody 1050. rocznicy chrztu Polski. W związku z tym będzie on nawiązywał do przymierza chrzcielnego z Bogiem i będzie miał dwa aspekty. Z jednej strony będziemy błagać Pana Boga przez Maryję o pomoc i opiekę nad Kościołem i Ojczyzną. Jest ona szczególnie potrzebna w dzisiejszych czasach, kiedy Kościół staje wobec nowych wyzwań, wobec jawnych i ukrytych ataków ze strony środowisk lewicowych, wobec zagrożenia islamem i ateizmu praktycznego. Z drugiej strony w Akcie zawierzenia będą obecne nasze wyraźne zobowiązania. Chodzi o otwarcie na światło wiary, kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, naszych rodzin, stowarzyszeń i parafii. Świadczą o tym następujące słowa Aktu zawierzenia: „Pragniemy głosić Ewangelię przez przykład życia zakorzenionego w Chrystusie i przeżywanego w codzienności, przez zaangażowanie w pracę, kulturę, sztukę i naukę, przez wypełnianie obowiązków rodzinnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą miłością”.

W Akcie zostanie też zawarte zobowiązanie do przebaczenia naszym winowajcom, aby stać się budowniczymi pokoju w Ojczyźnie i świecie.

Po II wojnie światowej miały miejsce trzy akty zawierzenia. Po raz pierwszy oddanie Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi zostało dokonane w 1946 r. przez ówczesnego Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda. W 1956 r. nastąpiło odnowienie ślubów kazimierzowskich na Jasnej Górze. Natomiast w roku 1966 miał miejsce Milenijny Akt oddania Matce Bożej w 1000. rocznicę Chrztu Polski. Tegoroczne obchody uroczystości w dniu 3 maja nawiązują do tych wydarzeń, a w szczególności do 50. Rocznicy Milenijnego Aktu oddania Polski Matce Bożej. Dlatego w tekście obecnego Aktu zawierzenia zostało podkreślone, że „program duchowej odnowy Polaków, wyrażony w Jasnogórskich Ślubach Narodu i milenijnym Akcie oddania w niewolę miłości, pozostaje nadal aktualny”. Historycy Kościoła podkreślają, że zawierzenie Matce Bożej okazało się bardzo skuteczne, gdyż w trudnym okresie PRL-u pozwoliło utrzymać Kościół w Polsce przed zniszczeniem.

Warto pamiętać, że w Akcie zawierzenia z 1966 r. wypowiedział się kard. Karol Wojtyła w dniu 3 maja 1978 r., a więc jeszcze zanim został wybrany na papieża, mówiąc: „Jest w tym Akcie Oddania miejsce dla każdego, miejsce, które musisz wypełnić twoim życiem. Znajdź swoje miejsce! (...) Akt milenijny nie jest aktem przeszłościowym, jest skierowany ku przyszłości. Jest jakimś wielkim zarysem wychowania całego narodu, każdego i wszystkich, bo rodzi się z tajemnicy Odkupienia. (...) Jest to więc ten Akt, w którym każdy musi odnaleźć swoje miejsce”. Odnówmy zatem ponownie nasze oddanie i zawierzenie Maryi, danej ku obronie naszego Narodu, 3 maja na Jasnej Górze.

ROMAN ŁUKASIK



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

NAUKA O PRACY. CZĘŚĆ 1

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Praca znajdowała się w centrum nauczania społecznego Kościoła od początku jej nowoczesnego sformułowania w encyklice „Rerum novarum”, wydanej przez Ojca Świętego Leona XIII w dniu 15 maja 1891 r. Papież pisał w niej o potrzebie godnego traktowania ludzkiej pracy oraz pracownika przez pracodawcę. Kontekstem historycznym tej nauki był lawinowy rozwój przemysłu w XIX

„Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie ziemię poddaną, by panował nad nią. W wypełnianiu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata.”

w. i nieludzkie warunki, w jakich znalazła się wówczas rosnąca liczba robotników. Nędzę i rozpacz robotników próbowały wykorzystywać socjalistyczne partie polityczne, na co odpowiedzią było właśnie nauczanie Leona XIII.

W 90 lat później papież Św. Jan Paweł II napisał encyklikę „Laborem exercens”, w całości poświęconą ludzkiej pracy. Encyklika miała zostać opublikowana dokładnie w rocznicę wydania „Rerum novarum”, lecz dwa dni przed tą datą miał miejsce zamach na placu św. Piotra. Ostatecznie encyklika została ogłoszona w dniu 14 września 1981 r.

Jan Paweł II wskazuje w niej, iż „praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi”. Potwierdzają ten fakt świeckie nauki humanistyczne, takie jak antropologia, paleontologia, historia, socjologia i psychologia, ale przede wszystkim wynika to „z objawionego Słowa Bożego i dlatego to, co jest przeświadczeniem rozumu, nabiera równocześnie charakteru przekonania wiary”. Objawienie Boże, zawarte już w Księdze Rodzaju, wskazuje na człowieka i na pracę „jako na działanie, które ma on wykonywać na ziemi. [...] Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie zie-

mię poddaną, by panował nad nią. W wypełnianiu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata” (wszystkie cytaty z „Laborem exercens”).

Praca ma wymiar przedmiotowy i podmiotowy. W wymiarze przedmiotowym ludzką pracę coraz częściej zastępują maszyny i urządzenia elektroniczne. Zachwycając się słusznie postępem technologicznym (sprawionym przez myśl, a więc rów-

niez pracę ludzką), musimy pamiętać, że „technika, w pewnych wypadkach, ze sprzymierzeńca może przekształcić się jakby w przeciwnika człowieka, jak w wypadku, gdy mechanizacja pracy wypiera człowieka, odbierając mu wszelkie zadowolenie osobiste oraz podniety do działania twórczego i do odpowiedzialności; gdy po-

„Pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek - jej podmiot. O ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy». Ostatecznie bowiem celem jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka pozostaje zawsze sam człowiek.”

zbawia zajęcia wielu zatrudnionych dotąd pracowników lub, na skutek przesadnej fascynacji maszyną, czyni człowieka swoim niewolnikiem.”

Podmiotowy wymiar pracy określa godność człowieka. „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako obraz Boga jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy. Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnianiu osobowego

powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa.”

Z relacji pomiędzy przedmiotowym i podmiotowym wymiarem pracy wynika, iż „pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek - jej podmiot. [...] O ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy». [...] Ostatecznie bowiem celem pracy: jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka - choćby była to praca najbardziej służebna, monotonna, w skali potocznej wartościowania wręcz upośledzająca - pozostaje zawsze sam człowiek.”

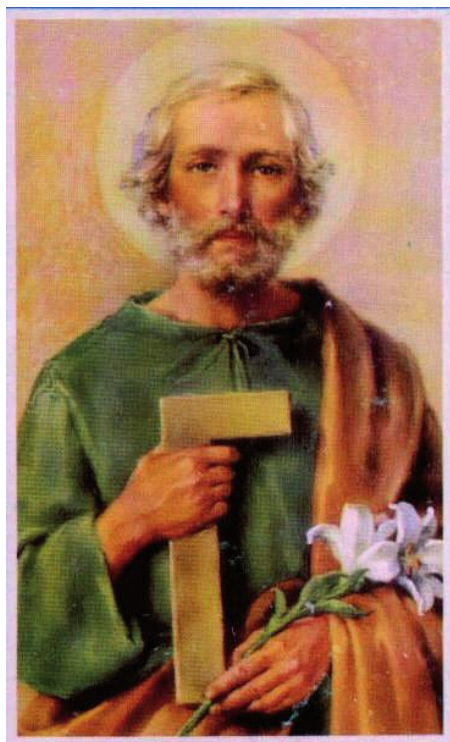
To ważne stwierdzenie, przywracające właściwe miejsce pracy w życiu człowieka i społeczeństwa. W ostatnich dekadach bowiem, w wyniku dominacji idei neoliberalnych w ekonomii, obserwowaliśmy nawrót do wczesno-dziewiętnastowiecznego traktowania pracy jako towaru, który pracownik odsprzedaje, bez żadnego kontekstu moralnego, praco-

dawcy. „W każdej tego typu sytuacji społecznej zachodzi pomieszanie, a nawet wręcz odwrócenie porządku wyznaczonego po raz pierwszy już słowami Księgi Rodzaju; człowiek zostaje potraktowany jako narzędzie produkcji, podczas gdy powinien on - on jeden, bez względu na to, jaką pracę wypełnia - być traktowany jako jej sprawczy podmiot, a więc właściwy sprawca i twórca. [...] Błąd kapitalizmu pierwotnego może powtórzyć się wszędzie tam, gdzie człowiek zostaje potraktowany poniekąd na równi z całym zespołem materialnych środków produkcji, jako narzędzie, a nie [...] jako właściwy cel całego procesu produkcji.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY JÓZEF ROBOTNIK

ŚWIĘTY JÓZEF BYŁ MĘŻEM MARYI I OPIEKUNEM JEZUSA. ZNAMY GO Z PRZEKAZÓW EWANGELII – POŚWIĘCONO MU ŁĄCZNIE 26 WERSÓW, JEGO IMIĘ WYMIENIONE JEST 14 RAZY. JÓZEF POCHODZIŁ Z RODU DAWIDA, ALE NIE POSIADAŁ MAJĄTKU, PRZEZ CAŁE ŻYCIE PRACOWAŁ JAKO CIEŚLA. W EWANGELIACH NAZYWANY BYŁ TEKTŌN (ŁAC. FABER), CO ZNACZY WYROBNIK LUB RZEMIEŚLNIK, KTÓRY NAPRAWIAŁ ORAZ WYRABIAŁ DREWNIANE NARZĘDZIA ROLNICZE. PRACOWAŁ NA ZAMÓWIENIE. DZIĘKI TEMU MÓGŁ UTRZYMAĆ SWOJĄ RODZINĘ. NIE BYŁ MISTYKIEM, PRACOWAŁ RZETELNIE, POKORNIE I CICHU, WYKONUJĄC CODZIENNIE SWOJE OBOWIĄZKI, KTÓRE SŁUŻYŁY MISJI OTRZYMANEJ OD BOGA. JÓZEF ZOSTAŁ DZIĘKI PRACY UŚWIĘCONY, PRACA BYŁA DLA NIEGO ŚRODKIEM GROMADZENIA ZASŁUG DLA NIEBA. W CIĄGU ROKU LITURGICZNEGO JEST CZCZONY DWA RAZY: 19 MARCA JAKO OBLUBIENIEC MATKI BOŻEJ I 1 MAJA JAKO PATRON LUDZI PRACY.



Święty Józef został ogłoszony 8 grudnia 1880 roku przez Piusa IX dekretem „Quemadmodum Deus” patronem Kościoła Powszechnego. Był to bardzo trudny moment dla Kościoła. Piemontczycy zajęli Rzym i zlikwidowali Państwo Kościelne, papież był wówczas więźniem, któremu gawiedź groziła śmiercią. Niektórzy wieszczili wówczas, że nastąpił koniec Kościoła.

Papież Pius X zatwierdził litanie do świętego Józefa do publicznego odmawiania, za co można było uzyskać szereg odpustów.

Pius XI w ciągu trzech tygodni 1937 roku opublikował trzy encykliki potępiające: nazizm „Mit brennender Sorge”, komunizm w „Divini Redemptoris” i krwawą antykatolicką tyranię w Meksyku – „Firmissimam constantiam”. „Divini Redemptoris” została ogłoszona w dniu uroczystości świętego Józefa. Najważniejszym jej stwierdzeniem było – „komunizm jest zły w samej swej istocie” (art. 58). Jaki to ma związek ze świętym Józefem? Wyjaśnienie można znaleźć w artykule 81, w którym Pius XI napisał: „całą akcję Kościoła skierowaną przeciwko komunizmowi na całym świecie oddaje pod opiekę św. Józefa, możnego protektora Kościoła katolickiego. On bowiem należał do stanu robotniczego i doświadczył na sobie gorczy ubóstwa wraz z powierzoną sobie Świętą Rodziną, której był kochającym i gorliwym opiekunem. Pod jego pieczęcią znajdowało się Boże Dzieciątko, gdy Herod wysłał swoich siepaczy, aby je zabili. Wypełniając wiernie i sumiennie swe codzienne obowiązki, stał się wzorem dla tych, którzy na chleb zarabiać muszą pracą własnych rąk. Jak najstuszej nazwany sprawiedliwym, jest jaśniejącym przykładem tej chrześcijańskiej sprawiedliwości, która winna przenikać życie społeczne”. Komunizm nie tylko kwestionował istnienie Boga, ale godził w ład moralny oraz cywilizację chrześci-

jańską. Święty Józef był robotnikiem, a Pius XI i Pius XII zdawali sobie sprawę, że walka sumień z komunizmem rozegra się w sumieniach robotników. Komunizm wskazywał na nierówności społeczne, dlatego, aby z nim skutecznie walczyć należało zapobiegać „nadmiernemu przywiązaniu ludzi do dóbr doczesnych” (art. 78). Walka z komunizmem miała być skuteczną walką duchową poprzez powrót do „skromniejszych form życia” (art. 48).

Kolejnym krokiem w walce Kościoła z komunizmem było ogłoszenie świętego Józefa opiekunem ludzi pracujących, którego dokonał 1 maja 1955 roku papież Pius XII. Nadało to religijny charakter obchodzonemu od 1892 roku świętu pracy. Kościół katolicki zaczął podkreślać szczególną godność i znaczenie pracy. W roku 1969 reforma liturgiczna zmieniła rangę tego święta do wspomnienia dowolnego.

Jan Paweł II w dniu 15 sierpnia 1989 roku podpisał adhortację „Redemptoris Custos” (z łac. opiekun, stróż Zbawiciela) poświęconą świętemu Józefowi.

W ikonografii Józef Robotnik przedstawiany jest sam z narzędziami cieśli lub lilią (symbolem czystości).

JOANNA MATKOWSKA

ŚWIĘTA PANI

„DLA TWOJEJ CHWAŁY, KRÓLU UMIŁOWANY, W IMIĘ MOJEJ BEZGRANICZNEJ KU TOBIE MIŁOŚCI – A NA WYRAŹNY ROZKAZ ŚWIĘTEJ PANI – ZDOBYWAM SIĘ OTO NA ODSŁONIĘCIE MOICH NAJBARDZIEJ OSOBISTYCH TAJEMNIC I SPRAW. A PONIEWAŻ WIEM, ŻE ŁASKI, KTÓRE MI OD CIEBIE PRZYNIOSŁA UKOCHANA MOJA ŚWIĘTA, NIE DLA MNIE JEDNEJ BYŁY PRZEZNACZONE, ALE DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY TĘSKNIĄC NIE MOGĄ CIĘ ZNALEŹĆ – O JEZU, PROSZĘ CIĘ NAJPOKORNIEJ, SPRAW, ABY KSIĄŻKA TA – WIELKIM PRZEZWYCIEŻENIEM LUDZKIEGO SERCA OKUPIONA – ROZPALIŁA W DUSZACH CHŁODNYCH I WĄTPLIACYCH PŁOMIEN PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI” – FULLA HORAK.

Powyższe słowa są swoistą dedykacją zawartą w książce „Święta Pani” pióra Fulli Horak. Stefania Fulla Horak urodziła się w 1909 roku w Tarnopolu na Podolu. Pochodziła z bardzo religijnej i patriotycznej rodziny, co nie przeszkodziło jej być przez wiele lat osobą niewierzącą. Jej światopogląd uległ niezwykle i radykalnej wręcz zmianie, gdy doznała łaski widywania dusz zmarłych.

Stefania Fulla Horak ukończyła filozofię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie oraz Konserwatorium Muzyczne. Była osobą wybitnie inteligentną i wszechstronnie wykształconą. Posiadała dar pozytywnego oddziaływania na ludzi, którzy ją wręcz masowo odwiedzali. W czasie II wojny światowej uczestniczyła w działalności konspiracyjnej jako żołnierz AK. Miedzy innymi była łączniczką AK między Lwowem a Warszawą. W miesiąc po wejściu Sowietów do Lwowa została aresztowana, osadzona we lwowskim więzieniu, a następnie skazana na 10 lat więzienia i 5 lat zsyłki. Przebywała kolejno w sześciu łagrach. Do Polski wróciła 16 czerwca 1956 r. w ramach tzw. II repatriacji i zamieszkała u siostry w Zakopanem, gdzie zmarła 9 marca 1993 r.

„Święta Pani” jest książką, w której główną bohaterką jest jej autorka Stefania Fulla Horak, jednak zawiera ona przesłanie przekazane Kościołowi przez wielką mistyczkę św. Magdalenę Zofię Barat, która występuje w tytule książki jako Święta Pani. Św. Magdalena Zofia Barat była założycielką Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego Sacré Coeur.

„Święta Pani” jest bardzo interesującą lekturą. Stanowi ona zapiski Fulli Horak dokonywane przez większą część życia, poczynawszy od okresu, kiedy była nie wierząca, aż do doświadczenia objawień prywatnych. Fulla Horak uznawana jest za mistyczkę. Książka wprowadza czytelnika jednocześnie w świat realny

i świat zakryty dla człowieka żyjącego na ziemi. Fulla opisuje, co dzieje się z duszą po śmierci, kiedy dusza rozstaje się z ciałem. Fulla opisuje też Czyściec, Niebo i Piekło. Przyznać należy, iż opis Czyścica jest wstrząsający. Chyba nikt we własnej wyobraźni nie jest w stanie uzmysłowić sobie, co dzieje się z duszą właśnie w Czyścicu. Po przeczytaniu tych relacji czytelnik zaczyna rozumieć, dlaczego tak często kapłani mówią wiernym, aby prosili Pana Boga o łaskę zbawienia i życie w Niebie, a nie w Czyścicu. Czyściec jest w wielu przypadkach koniecznością, ale oby trwał jak najkrócej. Fulla pisze, że najwięcej łask duszom w Czyścicu cierpiącym mogą uprosić dzieci.

Według Fulli Horak Niebo, Czyściec i Piekło dzielą się na najrozmaitsze, niezliczone kręgi. Nie sposób jest opisać wszystkiego w kilku słowach, jednak wśród wielu ciekawych fragmentów, rzucił mi się w oczy ten oto: „Nigdy potępienie żadnej duszy nie leżało w planie Bożym. Bóg – jako że jest wszechwiedzący – wie wprawdzie naprzód, która dusza będzie kiedyś, wedle własnowolnych uczynków, a więc z własnego wyboru, zbawiona czy potępiona. Owa świadomość Boża w żadnym jednak stopniu na wolną wolę człowieka nie wpływa. [...] Bóg daje szansę każdej duszy, ale nie może swoich Boskich planów i swoich wiecznych celów uzależnić od tego, jak działający z wolnej woli człowiek postąpi. Bez względu na to jednak, dla każdej duszy jest od wieków przygotowane miejsce w Niebie.”

Myślę, że są to wyjątkowo ważne słowa, szczególnie w Roku Miłosierdzia. Okazuje się, że Pan Bóg naprawdę wieloma drogami stara się dotrzeć do każdego człowieka oferując mu zbawienie i życie w szczęściu i obfitości tu na ziemi, ale przede wszystkim w Niebie w zjednoczeniu z Nim, już po przejściu tego krótkiego odcinka życia ziemskiego.

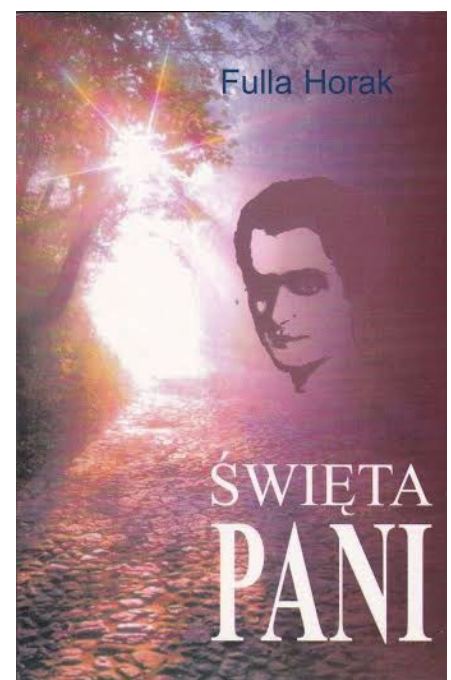
Ciekawym wątkiem są relacje Fulli dotyczące świętych. Okazuje się, że święci

„Pragną nie tylko naszej czci, ale przede wszystkim ufnej, serdecznej przyjaźni. Nie chcą być zostawiani w kościołach na ołtarzach, kiedy człowiek idzie do domu. Chcą, żeby ich zabierać ze sobą! Żeby mogli być z nami na każdą godzinę dnia. A jakże trudno ludziom ufnie, po prostu i śmiało Ich pokochać!”

Pomimo fragmentów przybliżających czytelnikowi opis Czyścica i Piekła, które nie napawają zbytnim optymizmem, „Święta Pani” jest lekturą pełną nadziei. Jest to książka, która rozpala w czytelniku miłość do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Daje nadzieję na przyszłość, ukazując bezgraniczne miłosierdzie i miłość naszego Pana do każdego człowieka.

IWONA CHOROMAŃSKA

Fulla Horak, *Święta Pani*, „Arka”, Wrocław 2012.



ŚWIADECTWA

ZAUFALIŚMY JEZUSOWI

Grzegorz: Jesteśmy małżeństwem od 12 lat, mamy 9-letnią córkę. Przez wiele lat zmagaliśmy się z naszym życiem, codziennością, problemami, naszymi mocnymi charakterami i osobowościami. Uważaliśmy, że tak ma być, że wszyscy tak mają. W naszym życiu było dużo bólu, lęku i niepewności. Taka ciągła walka ze sobą. Nasze małżeństwo było, jak stary samochód ciągle się coś psuło, zacinano, zgrzytało i trzeba było go pchać, bo sam nie jedzie. Żyliśmy ze sobą, ale obok siebie.

Ewa: Byliśmy parą, która potrafi się zjednoczyć w obliczu poważnych problemów, jednak codzienne drobniaki okazywały się dla nas nie do przeskoczenia i powodowały wiele zamętu. Oboje czuliśmy, że ten nasz małżeński samochód tak dalej nie pojeździe. Chodziliśmy do kościoła bardziej z przyzwyczajenia, obowiązku, tradycji, Bóg był dla nas odległy. Aż 2 lata temu po Mszy wyszła para, byli uśmiechnięci, radośni. Opowiedzieli, jak Jezus działa w ich życiu i zaprosili na Seminarium Odnowy Wiary. Obiecali opiekę do dzieci i tym nas złapali na haczyk – poszliśmy na seminarium.

G: Podczas seminarium zaczęliśmy poznawać prawdziwy obraz Boga. Okazało się, że Bóg jest inny niż ten, jakim go widzieliśmy: karzący, czyhający na nasze błędy. Poczuliśmy, że Bóg kocha nas przeogromną miłością, która uskrzydla i daje ogromne poczucie bezpieczeństwa.

E: Dostaliśmy też odpowiedź na to, jak budować nasze małżeństwo. „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno trzaskają ci, którzy go wznoszą” (Ps 127,1). Przeszliśmy się trudzić i miotać, a zaczęliśmy budować nasze życie na Jezusie. To on stał się królem naszego małżeństwa, a mąż stał się dla mnie głową rodziny. Od tego momentu wiele rzeczy zmieniło się na lepsze w naszym życiu i zmienia się nadal. Pan Jezus uczynił wiele cudów dla nas, uzdrawia nas duchowo i fizycznie.

G: Oczywiście, jak to w małżeństwie zdarzają się też trudne chwile, nie zawsze jest różowo. Nie jest łatwo, ciągle walczymy ze swoimi słabościami, przyzwyczajeniami, ale ze swoimi, nie współmałżonka. Wreszcie umiemy spotkać się w pół drogi. W razie trudności wiemy, do kogo udać się po pomoc. Dzięki udziałowi w seminarium Msza przestała być obowiązkiem, a stała się przywilejem. Przystępujemy do sakramentów (szczególnie sakramentu pokuty i pojednania) jak najczęściej. Na-

sze małżeństwo nie jest jeszcze ferrari, ale jest za to wspólnotą kochających się osób. Pan Bóg ponownie pokazał mi, jak wielkim skarbem jest moja żona.

E: Pan Jezus pokazał mi na nowo, jakim wspaniałym mężczyzną jest mój mąż. I po prostu ponownie się w Grzesiu zacho-chałam. Pan Jezus sprawił, że zamiast się „pozabijać” przez drobniaki, odnowiliśmy przysięgę małżeńską. Ksiądz ponownie związał nasze dłonie i mówił do nas: czcigodni małżonkowie...

G: Zaufaliśmy Jezusowi i to była najlepsza decyzja w naszym życiu.

Grzegorz i Ewa

BÓG SPEŁNIŁ OBIETNICĘ

Jestem mężatką od 15 lat, mamy 2 córki i dwoje dzieci w niebie.

Chcę Wam wszystkim dziś powiedzieć, że Jezus to Bóg, który dotrzymuje obietnicy i jest wierny swojemu Słowu.

W pierwszym roku naszego małżeństwa poczęło się nasze pierwsze dziecko. Bardzo go chciałam. Niestety, była to ciąża pozamaciczna. Ciężę trzeba było usunąć, zagrażała mojemu życiu. Podczas zabiegu konieczne były działania, które zmniejszały możliwość poczęcia kolejnego dziecka. Moja rozpacz była przeogromna. Zaglądałam do każdego wózka i z zazdrością wysłuchiwałam opowieści o dzieciach.

Kilka tygodni po tym zabiegu pojechałam na rekolekcje. Tam bardzo prosiłam Jezusa o pomoc i pociechę. Na modlitwie otworzyłam Pismo Św. i przeczytałam fragment z księgi Izajasza: Nie bój się, bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje na wyschniętej ziemi. Przeleję Ducha mego na twe plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków.

Uczepiłam się tego fragmentu. Wstąpiła we mnie nadzieja, że nie jestem sama, że Jezus jest ze mną. Bóg spełnił obietnicę. Mamy dwie wspaniałe córki. Bóg jest wielki!

Agnieszka

DOSTAŁAM TAKĄ DAWKĘ MIŁOŚCI

Jestem studentką trzeciego roku medycyny. Pochodzę z województwa podkarpackiego. Pochodzę z katolickiej rodziny, w której jednak wiele się „popsuło”. Były codzienne kłótnie rodziców zakończone

rozwozem. Z tego powodu odsunęłam się od życia i zaczytywałam się godzinami w literaturze fantastycznej. Później pochłaniałam seriale. Wyrzuciłam emocje i jakoś żyłam w znieczuleniu, w innym świecie, z dnia na dzień. Bóg był dla mnie jak surowy ojczym – patrzył z chmury, czy grzecznie chodzę do kościoła, odmawiam modlitwy, przystępuję do spowiedzi. Choć uczestniczyłam w życiu Kościoła, to nie rozumiałam istoty Mszy Św., miłości Bożej. Praktyki religijne były dla mnie kolejnym obowiązkiem obok nauki, sprzątanego domu. W pewnym momencie uzmysłowiłam sobie, że umieściłam Boga między fikcyjnymi postaciami z książek; ciężko mi było żywo wierzyć w Niego.

Po przyjeździe do Warszawy wiele moich poglądów zderzyło się z rzeczywistością – tu nie jest jak w moim dawnym środowisku, gdzie mnóstwo ludzi chodzi do kościoła, przez co stawało się to rutyną, zwyczajem. Poczulałam, że jeśli mam wierzyć, to musi być to prawdziwa wiara, a nie takie „nie wiadomo co”. Dlatego też, kiedy usłyszałam o Seminarium Odnowy Wiary w tej parafii, postanowiłam przychodzić na spotkania, dać Bogu i sobie szansę.

Podczas seminarium odkryłam, kim jest Jezus. Zaczęłam Go bardziej poznawać. I dostałam wspaniały prezent od Ducha Świętego. Miałam wcześniej duży problem z vegetacją zamiast życia – słabo odczuwałam uczucia, nie czułam mocnej więzi z bliskimi. A dostałam taką dawkę miłości, że miałam wrażenie, że eksploduję. Chciałam wszystkich przytulić, cieszyć się z nimi. Tak jakby w mojej klatce piersiowej płonął ogień, który mnie ogrzewał od środka, podczas gdy wcześniej był tam chłód i pustka. Czułam obecność Boga obok mnie, jakby siedł przy mnie. Czułam, że nie obchodzi mnie opinia innych, bo On mnie kocha. Dał mi też szczerze zapłakać nad rozwozem moich rodziców sprzed kilku lat. Czułam, że zaczęłam żyć, poczułam życie TERAZ zamiast rozmyślać o przeszłości, czy przyszłości.

Od tej chwili Jezus mnie prowadzi różnymi drogami. Zdarzało mi się pójść w złą stronę i się zagubić, ale On ciągle mnie wołał i dodawał odwagi do podejmowania dobrych decyzji, takich, które dadzą mi wolność i przybliżą do Niego i Jego serca płonącego miłością. Teraz prowadzi mnie spokojniej i raz na jakiś czas przychodzi z mocą.

Octavia

Z PIELGRZYMIEGO SZLAKU

PIELGRZYMKI ROWEROWE MAZOWIECKIM SZLAKIEM ŚWIĘTEGO JAKUBA

MARCIN WINTER

23 KWIETNIA 2016 ROZPOCZĘLIŚMY PIELGRZYMOWANIE PO MAZOWSZU SZLAKIEM ŚW. JAKUBA. O GODZ. 9:00 RUSZYLIŚMY SPOD KOLUMNY ZYGMUNTA W WARSZAWIE. NAWIEDZILIŚMY W DRODZE ARCHIKATEDRĘ ŚW. JANA, KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA, SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W OŻAROWIE MAZOWIECKIM, ROKITNO I BŁONIE. PIELGRZYMKĘ ZAKOŃCZYLIŚMY W NIEPOKALANOWIE.

Było nas 25 osób. Wszyscy szczęśliwie dotarli do celu. W kościele św. Jakuba odbyła się Msza święta, którą dla nas sprawował Ks. Konrad. W trakcie homilii podkreślił wartości i trud pielgrzymowania oraz potrzebę nawrócenia. Zachęcał do odważnego pójścia za Jezusem, bo tylko w Nim jest Zbawienie.

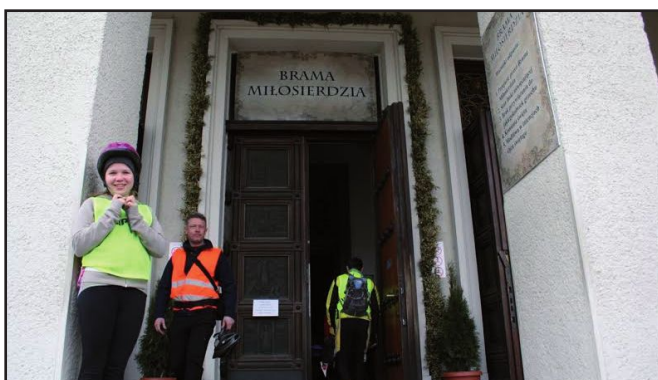
Nasze kolejne pielgrzymki to:

8 maja: Niepokalanów - Skierniewice;
28 - 29 maja: Skierniewice - Piotrków Trybunalski;
5 czerwca: Warszawa - Wiersze gm. Czosnów;
22 - 26 sierpnia Warszawa - Jasna Góra;

Do każdej z nich zachęcamy.

Do Zobaczenia na rowerowym pielgrzymim szlaku.

Więcej na: www.pielgrzymkirowerowe.pl



MAŁE CO NIECO

WĄTRÓBKA Z SUSZONYMI POMIDORAMI

WĄTRÓBKĘ SIĘ ALBO UWIELBIA, ALBO SIĘ JEJ NIE ZNOSI. JA NALEŻĘ DO JEJ ZDECYDOWANYCH ENTUZJASTÓW. LUBIĘ JEJ SPECYFICZNY SMAK, ALE PRZED E WSZYSTKIM MA ONA CAŁE MNÓSTWO WARTOŚCI ODŻYWCZYCH: ŁATWO PRZYSWAJALNE BIAŁKO, DUŻO ŻELAZA, WITAMIN I AMINOKWASÓW. I MOŻNA JĄ PRZYZRĄDZIĆ NA ROZMAITE SPOSOBY, Z RÓŻNYMI DODATKAMI - NA SŁODKO, NA OSTRO, A NAWET Z OWOCAMI. **DZIŚ PROONUJĘ WĄTRÓBKĘ W NIECO ŚRÓDZIEMNOMORSKIM STYLU - Z SUSZONYMI POMIDORAMI.**



Składniki: 1/2 kg wątróbki drobiowej (użyłam gęsiej), 1/2 szklanki mąki pełnoziarnistej, 10-12 suszonych pomidorów, 2 łyżki oleju spod suszonych pomidorów, 3-4 ząbki czosnku, sól, pieprz, oregano, mix sałat lub Rudola, oliwa, sok z cytryny

Wątróbkę umyć i dokładnie oczyścić z błon i tłuszczu. Osuszyć ręcznikiem papierowym. Czosnek obrać i pokroić na plasterki. Na patelni rozgrzać olej spod suszonych pomidorów. Podsmażyć na nim czosnek. Mąkę wymieszać z solą (do smaku) i obtoczyć w niej wątróbkę, następnie przełożyć na patelnię. Smażyć ok. 10 min., po czym dodać suszone pomidory i smażyć całość do pożądanego stopnia wysmażenia. Całość doprawić do smaku

pieprzem i oregano.

Na talerzach rozłożyć sałatę. Skropić oliwą oraz sokiem z cytryny, następnie na sałacie ułożyć gorącą wątróbkę.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

5 maja, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Nie opuszczaj mnie” - film w reżyserii Marka Romanka

7 maja, godz. 17.30, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Duety SF” - konkurs taneczny

8 maja, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł
„Miś Uszatek” - teatralny poranek bajkowy

ZAPOWIEDZI:

Łukasz Trzeszczkowski – kawaler i Magdalena Zawistowska – panna, oboje z par. tutejszej;

Daniel Marcin Jaceczko – kawaler i Katarzyna Ewa Kurek – panna – oboje z par. tutejszej;

Tomasz Gajtkowski – kawaler z par. św. Józefa w Toruniu i Patrycja Lewandowska – panna z par. tutejszej;

Tomasz Grzegorz Dylewski – kawaler z par. tutejszej i Monika Kinga Stoczyńska – panna z par. tutejszej;

Daniel Jakub Płoszaj – kawaler i Marlena Wojciechowska – panna, oboje z par. tutejszej;

Mariusz Piotr Dobaj – kawaler z par. tutejszej i Monika Magdalena Bednarz – panna z par. św. Augustyna w Warszawie;

Marcin Trelka – kawaler i Paulina Katarzyna Gąsińska – panna, oboje z par. Bogurodzicy Maryi w Warszawie;

INTENCJE MSZALNE

2 maja – poniedziałek:

7.00: o Boże błog. dla Wojciecha, Beaty, Michała i Jana,
który wkrótce przyjdzie na świat;
7.00: śp. Ryszard Przędzalski – 17 greg.;
7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 2 greg.;
12.00: ślub Marlena i Daniel + chrzest Zuzanny;
18.00: śp. Kazimierz i Władysław;

3 maja – wtorek:

7.00: śp. Józef;
8.30: śp. Regina i Kazimierz Hartman;
10.00: śp. Ryszard Przędzalski – 18 greg.;
11.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 3 greg.;
18.00: w int. Ojczyzny;

4 maja – środa:

7.00: śp. Józef;
7.00: o nadzieję w trudnej sytuacji życiowej dla Edyty;
7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 4 greg.;
18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

5 maja – czwartek:

7.00: śp. Teodora, Stanisław, Grzegorz Komoda, Janina, Stanisław,
Jarosław Salak;
7.00: śp. Filip, Waldemar, Julia Chwesiuk, c.r. Chwesiuków
i Pawluczuków;
7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 5 greg.;
18.00: śp. Ryszard Przędzalski – 20 greg.;

6 maja – piątek:

7.00: śp. Ryszard Przędzalski – 21 greg.;
7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 6 greg.;
7.30: śp. Konrad Zembrzuski – 30 dni po pogrzebie;
17.00: śp. Stanisław Brojek, Janina i Leon Owczarscy;
18.00: śp. Marianna Bierkowska w rocznicę śmierci;

7 maja – sobota:

7.00: śp. Ryszard Przędzalski – 22 greg.;
7.30: śp. Jadwiga Romanowska – 8 r.śm.;
7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 7 greg.;
7.30: śp. Stanisław Gierada;
8.00: Kręgi Żywego Różańca;
10.00: Pierwsza Komunia Święta;
12.00: Rocznica Pierwszej Komunii Świętej;
18.00: śp. Zofia Dzierżęcka – 27 r.śm., Wacław Wróblewski;

8 maja – niedziela:

7.00: śp. Marianna i Stanisław Nastaj i zmarłych z rodziny;
8.30: śp. Stanisława i Piotr Łabęda;
10.00: śp. Jerzy Śliwiński – 1 r.śm.;
11.30: o Boże błog. i opiekę Matki Bożej dla Antoniny Tabor
w 2 urodziny i o dary Ducha Świętego dla rodziców;
13.00: w int. Parafian;
16.00: śp. Ryszard Przędzalski – 23 greg.;
18.00: śp. Zofia Zaczekiewicz – 8 greg.;
20.00: o zdrowie dla Stanisława w dniu imienin i błog. Boże
dla całej rodziny;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

1. Dziś I niedziela miesiąca. Po Mszy o godz. 13⁰⁰ wystawienie Najświętszego sakramentu i krótka adoracja.

2. Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy maj – miesiąc, który w naszej polskiej tradycji jest naznaczony modlitwą razem z Maryją, Matką Jezusa i przez Jej wstawiennictwo. Będziemy Ją prosić, by nam pomagała przyjmować i wypełniać naukę Jej Syna, by nas uczyła pełnić wolę Boga. Przypominamy, że w naszym kościele, w maju codziennie odprawiamy Nabożeństwa Majowe ku czci Matki Najświętszej po Mszy św. o godz. 18⁰⁰.

3. Podczas dzisiejszej modlitwy maryjnej będziemy modlić się w intencji ludzi pracy. 1 maja obchodzimy wspomnienie Świętego Józefa Rzemieślnika. W modlitwie będziemy prosić dobrego Boga, aby podejmowany przez ludzi pracy trud przynosił im osobistą satysfakcję i zapewniał środki do życia. Będziemy modlić się też za tych, którzy poszukują pracy, by spotykali życzliwych ludzi gotowych pospieszyć im z pomocą.

4. We wtorek, 3 maja przypada **Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i głównej patronki naszej Ojczyzny**. To również 225. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. Przyjdźmy w tym dniu do kościoła na Mszę Świętą. Msze Święte będą odprawione o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 18⁰⁰. Niech przez ten cały świąteczny dzień towarzyszy nam modlitwa za Polskę i za Polaków w kraju i na emigracji. Również ju-

tro, z okazji Dnia Polonii i Dnia Flagi, w swoich prywatnych pacierzach czy przez udział we Mszy Świętej wyrażmy troskę o duchowy i materialny ład i rozwój w naszej Ojczyźnie.

5. **W sobotę 7 maja dzieci klas drugich na Mszy św. o godz. 10⁰⁰ przystąpią do I Komunii Św., a o godz. 12⁰⁰ dzieci klas trzecich będą przeżywać Rocznicę I Komunii św. Polecamy te dzieci pamięci modlitewnej naszych parafian.**

6. W tym tygodniu przypada I Piątek i I Sobota miesiąca. W piątek spowiedź od godz. 7⁰⁰ i po południu od godz. 16³⁰. Po Mszy wieczornej wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do godz. 21⁰⁰. O godz. 20³⁰ odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie. W sobotę o godz. 8⁰⁰ różaniec i Msza św. o Niepokalanym Sercu Maryi.

7. W przyszłą niedzielę przypada Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

8. W nadchodzącym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.

9. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka, przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnik „Skała”. Zachęcamy do lektury.

CHRZTY:

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Franciszek Józef Józwick (na zdjęciu),
 Maria Magdalena
 Ziółkowska,
 Helena Koper,
 Helena Kawalec,
 Amelia Maria Antecka,
 Emilia Anna Zimińska.



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com